PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, czwartek 22 września 1932 r. Nr. 217

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Gdańsk — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — **Zagadnienia ogólne:** Akcja niemiecka w sprawie zbrojeń. Sprawa rozbrojenia. — Mocarstwa a Z. S. R. R. Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 20.IX, w koresp. z Gdańska donoszącej o śmierci hr. Graviny, pisze: „Polska odniosła zwycięstwo". Kor. wyraża się z największemi pochwałami o zmarłym podnosząc jego sprawiedliwość i bezstronność, dalej zaznacza, że cieszył się silnem poparciem Mussoliniego, który nie dopuścił do usunięcia go z Gdańska, pomimo, „intryg polskich" w Genewie. W Niemczech nie będzie to zapomniane. Omawiając sprawę następcy hr. Graviny, kor. pisze Trzeba wszystko zrobić, ażeby na miejsce zmarłego nie została wyznaczona osobistość nieprzyjazna dla Niemiec, albo nawet wątpliwa, ponieważ można być pewnym, że żywioły antyniemieckie będą się starały w Genewie o przeprowadzenie swego kandydata.

Neue Zürcher Zeitung 19.IX, omawiając w korespondencji z Warszawy obecne stosunki gdańsko-polskie, zwraca uwagę na fakt, że mimo podpisania w d. 14.VIII układu, obowiązującego obie strony do ułożenia przyjaznych stosunków, dobre chęci tam wyrażone nie dały realnych wyników. Koresp. informuje za gdańską prasą o złożeniu przez senat gdański 28 czerwca Wysokiemu Komisarzowi noty, w której żądano zmodyfikowania warszawskiego układu z 1922 r., a mianowicie rozluźnienia stosunku celnego i anulowania praw poczty polskiej. W d. c. podaje koresp. treść noty rządu polskiego, złożonej Wysokiemu Komisarzowi, odrzucającej żądania gdańskie.

Times 21.IX, we wspomnieniu pośmiertnem, poświęconem hr. Gravinie, zamieszcza następujący ustęp, krytykujący stosunki w Gdańsku: Pozycja Graviny w Gdańsku nie była ułatwiona przez utworzenie w Wolnem Mieście głównej kwatery hitlerowców na wschodnie Niemcy, a fałszywe pogłoski o zamierzonej inwazji przez polskie oddziały trzymały mieszkańców w stałem zdenerwowaniu, wskutek czego hr. Gravina zużywał dużo czasu na to, by łagodzić drugorzędne spory między Polską a Niemcami.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja, Prawda i Krasnaja Zwiezda 21.IX, zamieszczają obszerne depesze Tassa, który komentuje likwidowanie bandytyzmu na Wołyniu i Polesiu, jako „tłumienie wielkiego ruchu powstańczego". „Izwiestja" podają te depesze p. n.: „Partyzanckie wystąpienia na zachodniej Ukrainie", „Prawda" p. n. „Karna ekspedycja na zachodniej Ukrainie".

Cała prasa litewska z 20.IX, w koresp. z Warszawy podkreśla zadowolenie Polski z odpowiedzi angielskiej na memorandum niemieckie w sprawie zbrojeń. Dzienniki litewskie uwypuklają tłustemi czcionkami oświadczenie min. Zaleskiego, przed wyjazdem do Genewy, że każda próba Niemiec, zmierzająca do wzmocnienia ich sił zbrojnych, spotka się ze stanowczym sprzeciwem Polski.

Litewskie dzienniki opozycyjne podkreślają ponadto w koresp. z Berlina całkowitą izolację Niemiec, a to wobec poparcia Francji przez Anglję i Stany Zjedn. i wielkiej wątpliwości co do poparcia Niemców przez Włochy.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 17.IX, omawia szczegółowo nową polską taryfę celną i podkreśla, iż została ona wprowadzona nie drogą uchwały sejmowej, lecz na podstawie rozporządzenia Prezydenta. Już z tego chociażby powodu nowa polska taryfa celna zasługuje na uwagę — pisze dziennik — iż zastosowano w niej po raz pierwszy zalecenia komitetu ekonomicznego przy Lidze Narodów. Porzucenie dotychczasowego systemu jednoszpaltowego czyni z nowej taryfy broń w rękach rządu polskiego przy zawieraniu traktatów handlowych, ponieważ taryfa w stosunku do państw, nieposiadających z Polską traktatów handlowych, przewiduje stawki celne wyższe o 25 proc. Taryfa ta jest zupełnie wyraźnie skierowana ostrzem przeciwko Rzeszy. Stwarza ona nietylko jaknajdalej posuniętą ochroną polskiego rolnictwa i przemysłu, lecz poprzez rozbudowę preferencyjnych ceł morskich daje doskonałą podstawę do rozwoju portu gdyńskiego, ponieważ z jednej strony uniemożliwia konkurencję towarów sprowadzanych drogą lądową, a z drugiej strony

wypiera jako pośrednika port gdański.

W końcu dziennik przewiduje, iż okres czasu pozostający do wejścia w życie nowej taryfy celnej Polska zużyje na uzgodnienie z tą taryfą zawartych już traktatów handlowych.

Deutsche Tageszeitung 19.IX, podaje na tytułowej stronie wiadomość o odsłonięciu w Bogusławicach pomnika ku czci powstańców i, przytaczając w streszczeniu mowę wojewody Graczyńskiego, podkreśla w niej te ustępy, które — zdaniem dziennika — skierowane są przeciwko żywiołowi niemieckiemu w Polsce.

Cała prasa litewska z 20.IX, zamieszcza streszczenie artykułu „Robotnika" p. n. „Coraz gorzej" — o sytuacji gospodarczej w Polsce.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AKCJA NIEMIECKA W SPRAWIE ZBROJEŃ. SPRAWA ROZBROJENIA

Völkischer Beobachter 21.IX, w art. wst. p. n. „Deutschland Niederlage in London", zaznaczając, że Niemcy poniosły dyplomatyczną klęskę z powodu noty angielskiej, poddaje ostrej krytyce niemiecką działalność dplomatyczną, a w szczególności — obecnego rządu Papena Autor wyraża obawę, że Herriot może uyskać w Genewie ponowne zarządzenie kontroli nad zbrojeniami Niemiec.

Dziennik twierdzi, że już nastąpiła katastrofa zagranicznej polityki Papena i Neuratha, co zresztą było do przewidzenia, wobec tego, że te sprawy znajdują się w rękach zupełnie nieodpowiednich, które były odrzucone przez 95 proc. narodu niemieckiego.

Hasłem winno być „precz z Papenem, cała władza dla Hitlera".

Deutsche Tageszeitung 20.IX, stwierdza, iż pomimo istniejących różnic partyjnych, zwłaszcza w okresie zbliżających się wyborów, całe Niemcy są zgodne co do tego, iż należy się przeciwstawić francusko-angielskim usiłowaniom niedopuszczenia do zwycięstwa postulatów Niemiec. „Równouprawnienia", określonego w angielskim memorjale — pisze dziennik — starczyć może na drewniane armaty na jesiennych manewrach Reichswehry, ale Niemcom nie zapewni ono bezpieczeństwa ani od strony zachodnich, ani wschodnich sąsiadów.

Der Tag 20.IX, nawołuje społeczeństwo niemieckie, aby za wszelką cenę starało się utrzymać wspólny front z rządem Rzeszy, skierowany przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Germania 20.IX, pisze, iż nota angielska wskazuje na to, iż politycy angielscy chcą sobie zawsze zabezpieczyć drogę odwrotu; nie zważając na opinję publiczną swego kraju i moralną odpowiedzialność, to tylko mają na uwadze, ażeby z każdej sytuacji wyciągnąć jaknajwiększe korzyści.

Hamburger Nachrichten 20.IX, w artykule von Oertzen'a przyznają, iż Rzeszę czeka teraz walka poważna i wcale niełatwa; autor stwierdza, iż wycofanie się z tej sytuacji jest nietylko niecelowe, lecz i niemożliwe.

Vorwärts 20.IX, pisze: „Nota angielska znajduje słowa krytyki jedynie dla Berlina, a nie dla Paryża. A jednak na angielsko - francuskim horyzoncie porozumienia politycznego zaczynają pojawiać się rysy".

Deutsche Tageszeitung 17.IX, stwierdza, iż odmowa rządu Rzeszy wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej jest „dalszym krokiem na drodze ku zdobyciu bezpieczeństwa i równouprawnienia". Ci, którzy nie chcieli dotąd podzielać zapatrywań Rzeszy, przekonają się jasno, iż w Niemczech „powiał obecnie nowy wiatr" i że rząd twardo obstawać będzie przy tem co zapowiedział. Nie jest to żadna taktyka lub manewr strategiczny, lecz stanowczy krok do wyraźnie określonego celu. W każdym razie teraz dopiero spostrzeże Genewa, ile dobrego uczyniły Niemcy Lidze Narodów od czasu swojego do niej wstąpienia, jak często wyciągały ją one z trudnego położenia, a za to wszystko z reguły karmiono ich niewdzięcznością. Powstrzymanie się Niemiec od udziału w konferencji rozbrojeniowej jest jeszcze z tego powodu faktem o szczególnej wadze, że niedaleko stąd do odsunięcia się Niemiec od Ligi Narodów, nawet do zupełnego z niej wystąpienia. Ponieważ te same zapatrywania — pisze dziennik — podzielają niewątpliwie zarówno Japonja jak Włochy, więc w wypadku dalszego niezwracania uwagi na słuszność sprawy niemieckiej, Liga Narodów bardzo łatwo może się rozlecieć.

Le Temps 21.IX, twierdzi, że gabinet v. Papena, nie mający rzeczywistego poparcia w narodzie i rządzący wbrew zasadom konstytucyjnym i woli narodu, potrzebował jakiegoś wielkiego sukcesu na terenie polityki zagranicznej, dla utrwalenia i narzucenia swej władzy krajowi. W związku z tem wdał się on nierozważnie w sprawę, która musiała skończyć się porażką dyplomatyczną. Obecnie Niemcy znalazły się odosobnione, a co gorsza świat uważa je za państwo przeniknięte duchem militarystycznym i gotowe każdej chwili do lekceważenia traktatów jedynie dla zadowolenia swych egoistycznych ambicyj nawet za cenę uniemożliwienia odbudowy gospodarczej świata. Baron v. Neurath będzie miał ogromną zasługę, jeżeli mu się uda w Genewie wskrzesić chociażby trochę utraconego obecnie zaufania do Niemiec.

L'Echo de Paris 21.IX, w art. Pertinaxa twierdzi, że angielska odpowiedź na memorjał Berlina krępuje Niemców i może, do pewnego stopnia, powstrzymać ich rozpęd zbrojeń, lecz nie należy zapominać, że druga połowa noty jest tak sformułowana, że potrafi umożliwić Sir Simonowi żądanie osłabienia francuskiej armji w celu zrównania jej z siłą zbrojną Rzeszy, przyznaną jej przez traktat wersalski i to mimo, iż nikt nie wierzy poważnie w ścisłe wykonanie przez Niemców klauzul wojskowych traktatu wersalskiego. W wypadku takiego postawienia sprawy przez delegata Anglji, nie pozostałoby nic innego jak przystąpić do zdemaskowania niemieckich tajnych zbrojeń na podstawie materjałów, jakie znajdują się w posiadaniu rządu francuskiego.

Journal des Nations 21.IX, zamieszcza artykuł Hendersona, w którym przewodniczący konferencji rozbrojeniowej proponuje, aby w odpowiedzi na żądania Niemiec w sprawie równości zbrojeń „mocarstwa bezpośrednio zainteresowane zobowiązały się do wypełnienia postanowień traktatu wersalskiego", podobnie jak Niemcy przyjęły zobowiązanie przestrzegania klauzul rozbrojeniowych.

Ag. Havasa, donosząc o tym artykule, zaznacza, że wywołał on zdziwienie wśród większości delegacyj, zgromadzonych w Genewie. Panuje tu przekonanie, że

Henderson stara się wywreć presję na prezydjum konferencji rozbrojeniowej.

L' Ere Nouvelle 20.IX, omawiając w art. wst. memorandum angielskie zaznacza, że chociaż nie jest ono zupełnem potępieniu pretensyj niemieckich, jednak jest bezwarunkowo nieaprobowaniem metod dyplomatycznych rządu Rzeszy.

Dziennik twierdzi, że jeśli Niemcy życzą sobie szybszego rozbrojenia ogólnego, powinni tę sprawę przedstawić konferencji rozbrojeniowej. Jest rzeczą niewątpliwą, że Anglja ma pewne sympatje dla tezy rozbrojenia ogólnego bez zastrzeżeń i nie odnosi się przychylnie do traktatów pokojowych, chcąc je zastąpić dobrowolnemi porozumieniami.

Anglja życzyłaby sobie, aby Niemcy się rozbroiły na zasadzie dobrowolnie zaakceptowanego statutu. Autor pisze: Któż jednak może zagwarantować dotrzymanie tych zobowiązań wobec niedotrzymania tylu poprzednich. Dlatego Francja mówi „najprzód bezpieczeństwo".

La République 20.IX, w art. P. Paraf'a twierdzi, że gdyby żołnierze polegli pod Marną mogli przemówić obecnie do tych, którzy przeżyli katastrofę wojny, to z pewnością wyraziliby oni swe niezadowolenie z powodu niezręczności zwycięzców, którzy zarzucili politykę porozumienia, jak również z powodu uporczywej złej woli zwyciężonych i egoistycznego zachowania się b. sojuszników. Domagaliby się oni stanowczo zaniechania wszelkich rekryminacyj i żalów z powodu poczynionych ustępstw (np. reperacyjnych), które mogły jedynie ułatwić drogę do pokoju. Sprzeciwiliby się oni z całą stanowczością uniemożliwianiu słusznych zmian w obecnych traktatach, coby wniosłoby nieco uspokojenia w zaognione stosunki europejskie; przyznaliby oni również słuszność żądaniu zadośćuczynienia miłości własnej wczorajszego wroga. Natomiast wzywaliby oni do stanowczej walki ze zbrojeniami Niemiec i do popierania pod tym względem rządu Francji.

Le Journal 20.IX, twierdzi, że Niemcy nie chcą brać udziału w konferencji rozbrojeniowej, ponieważ lękają się ankiety w sprawie tajnych zbrojeń i nadużyć, jakich się pod tym względem dopuściły. Rzesza chce zdaleka torpedować konferencję genewską, ponieważ wydaje jej się to pożytecznem dla jej polityki militarystycznej.

The Daily Telegraph 20.IX. Kor. dypl. pisze, że rząd Rzeszy dotychczas nie zdał sobie sprawy z daleko idącego zrozumienia dla pretensyj niemieckich, jakie zawarte jest w memorandum brytyjskiem. Jest to spowodowane zapewne dość skomplikowanem ujęciem. W chwili obecnej Berlin tak samo, jak Paryż zmierza do skoncentrowania swojej uwagi na pierwszej części memorandum, posiadającej mniejsze znaczenie. Autor wskazuje, że prawniczy skomplikowany język memorandum jest pewną przeszkodą do jasnego zrozumienia w wielu stolicach: przyczyniły się jeszcze w tym względzie tłomaczenia memorandum.

The Morning Post 21.IX, w kor. z Genewy pisze, że memorandum brytyjskie przeważnie jest tam uważane za nader udany wysiłek dyplomatyczny, mający na widoku dogodzenie obydwu stronom.

The Manchester Guardian 20.IX. Kor. z Berlina pisze, że memorandum brytyjskie było szorstkiem lecz bardzo potrzebnem zbudzeniem społeczeństwa niemieckiego do rzeczywistości. W Niemczech panowało głębokie przekonanie, że Anglja zajmie stanowisko zupełnie obojętne, — jeżeli nie sympatyzujące z Niemcami, — wówczas, gdy rząd Papena i Schleichera zagroził światu wyścigiem w zbrojeniach. Memorandum brytyjskie, które podtrzymuje powszechne rozbrojenie i równość w powszechnem rozbrojeniu jako ostateczne cele, uczyniło wiele dla pokoju Europy przez odmowę wzięcia pod uwagę sprawy uzbrajania się.

The Manchester Guardian 21.IX, w kor. z New-Yorku pisze, że rząd Stanów Zjednoczonych jest zdania, iż dyskusja zbrojeniowa, jako wynikająca z traktatu wersalskiego nie dotyczy tego rządu. Opinja społeczna jest bardzo zaabsorbowana sprawami wewnętrznemi.

The Times 19.IX, w kor. z Berlina pisze, że brytyjskie memorandum podziałało w pewnym stopniu jak zimny tusz na optymizm, który ostatnio panował w niemieckich kołach nacjonalistycznych, i zapewne było niespodzianką dla opinji publicznej, której dawano do zrozumienia, że brytyjskie stanowisko jest bardziej przychylne dla pretensyj niemieckich.

The Times 21.IX, w kor. z Berlina omawia stanowisko urzędowych kół niemieckich, prasy oraz społeczeństwa niemieckiego wobec odpowiedzi brytyjskiej, podkreślając, że rozczarowanie dużej części opinji niemieckiej z powodu stanowiska W. Brytanji da się porównać ze zdumieniem w r. 1914 brytyjską deklaracją wojny. Koresp. zaznacza, że prasa niemiecka przyczyniła się do wprowadzenia opinji niemieckiej w błąd. Istnieje w Niemczech zwyczaj dawania znaczenia wszystkiemu, co jest korzystne dla Niemiec w zupełnie nieproporcjonalnym stosunku. Koresp. jako przykład cytuje, że prasa niemiecka, powołując się na dwa lub trzy zdania konstruktywnego krytycyzmu, zawartego w artykule „Times" o moratorjum brytyjskiem, podaje wiadomość, iż pismo powyższe jest „niezadowolone" z posunięć rządu brytyjskiego. Prasa niemiecka w ten sposób stara się stworzyć fikcję, iż nastąpiła nagła zmiana w polityce brytyjskiej, oraz nawet, że memorandum jest niezgodne z brytyjską opinją publiczną.

Rytas 20.IX, zamieszcza p. n. „Zygzaki Mac Donalda" korespondencję Augura z Londynu, (poprzedzającą odpowiedź angielską), w której autor przewidział, że względy na bezpieczeństwo Anglji zmuszą nastrojonego filoniemiecko Mac Donalda do wystosowania ostrej odpowiedzi na niemieckie żądania w sprawie równouprawnienia Rzeszy w zbrojeniach. Autor szeregiem przykładów ilustruje dotychczasową przychylność polityki Mac Donalda w odniesieniu do Niemiec, poczem podkreśla, że angielskiego premjera będzie wiele kosztowało zajęcie ostrego stanowiska wobec żądań niemieckich. Zajęcie jednak takiego stanowiska przez tak wielkie mocarstwo, jak Anglja, stało się rzeczą nieuniknioną, a to wobec „otworzenia kart przez Niemcy i Francję". Należy być pewnym, pisze autor, że gdyby dotychczas u władzy w Niemczech pozostawał Brüning, to Mac Donald udzieliłby Niemcom i obecnie poparcia przeciwko Francji.

Lietuvos Žinios 20.IX, zamieszcza p. n. „Odpowiedź Niemiec na konferencję rozbrojeniową" zdjęcia z odbywających się obecnie manewrów wojennej floty niemieckiej na morzu Północnem.

L'Osservatore Romano 18.IX, zamieszcza artykuł rozpatrujący z punktu widzenia Stolicy Apostolskiej problemat rozbrojeniowy. Dziennik ten jest zdania, że w ostatnich oświadczeniach międzynarodowych w tej materji, a mianowicie niemieckich, francuskich i włoskich, wszędzie znajduje się coś z polityki Watykanu, który korzystał zawsze ze sposobności, ażeby zabie-

rać głos w tych sprawach, wypowiadając cały swój program w trzech punktach ściśle z sobą związanych: zwycięstwo prawa, rozbrojenie, arbitraż. Dziennik przypomina słynną notę z 1.VIII 1917 Benedykta XV do stron wojujących.

„O. R." podkreśla następnie te punkty oświadczeń niemieckich, francuskich i włoskich, które zbiegają się z celami Watykanu.

Dziennik pisze z wielkiem uznaniem o odpowiedzi francuskiej, która jakgdyby parafrazuje w sposób umiarkowany i szlachetny notę Benedykta XV. W d. c. „O.R." zaznacza, że już w końcu sierpnia podkreślił zasługi noty Benedykta XV, gdyż idee i myśli w niej zawarte są w dalszym ciągu żywotne i trwałe, a mianowicie: zastąpienie siły przez prawo, rozbrojenie i arbitraż.

Prawda 20.IX, twierdzi, że odpowiedź angielska na memorandum niemieckie nosi cechę dwoistości, jaka charakteryuje całą politykę angielską. Odpowiedź angielska stanowi kompromis. Memorandum niemieckie, które postawiło na porądek dzienny sprawę rewizji traktatu wersalskiego, wysuwa szereg zagadnień, zahaczających bezpośrednio o interesy imperjalizmu brytyjskiego, który nie jest skłonny przystosować się do nowego ugrupowania sił na kontynencie europejskim. Osłabienie Francji jest Anglji na rękę, nie chce jednak dopuścić ona do jednostronnego rozwiązania zagadnienia przez Niemcy. To też memorandum brytyjskie podkreśla, że traktat wersalski jest nienaruszalny, a jednocześnie — pod wpływem obawy, aby Niemcy nie uchyliły się od udziału w „genewskiej komedji" — proponuje rokowania na temat rewizji tegoż traktatu wersalskiego.

Prager Presse 20.IX, w art. wst., omawiającym odpowiedź angielską na memorandum niemieckie, wyraża zdanie, że — wobec tego, iż odpowiedź angielska nie pozostawia żadnych wątpliwości, — Niemcom nie pozostaje nic innego, jak wrócić do Genewy, która wciąż pozostaje najkrótszą drogą prowadzącą z Berlina do Paryża i Londynu.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Morning Post 19.IX, zamieszcza art. o sytuacji w Rosji Sowieckiej. Autor pisze, że Sowiety będą podczas nadchodzącej zimy przeżywały najpoważniejszy od okresu wielkiego głodu — kryzys. Nietylko, że wielkiemu planowi pięcioletniemu grozi klęska, co gorsza ludność nie będzie mogła otrzymywać swych głodowych porcyj pożywienia.

Omawiając postawę armji rosyjskiej, autor powołuje się na opinję wybitnej osobistości, która powróciła z Rosji i która stwierdza, że postawa ta jest świetna, przynajmniej jeśli to dotyczy rewij wojskowych. Nikt nie zna dokładnie, jakie są siły zbrojne Sowietów. Gdy się widzi codzienne ćwiczenia i parady w Moskwie, ma się zrozumienie dla obaw Polski oraz dla dążenia Niemiec do uzbrojenia się.

Militarna siła Sowietów jest wielkiem niebezpieczeństwem; najbardziej zagraża ona Anglji (przez Indje) oraz Polsce i Niemcom.

Dzień Kowieński 19.IX, w obsz. art. wst. p. n. „Widmo Hohenzollernów nad Moskwą" nawiązuje do art. „D. Allg. Ztg". o możliwości zacieśnienia stosunków polsko - sowieckich i wypowiada pogląd, iż jakkolwiek zarówno ze strony Niemiec jak i Rosji sowieckiej nie brak „dobrej woli" do zachohwania sojuszu, to jednak dotychczasowa „serdeczna" współpraca rosyjsko-niemiecka wobec imperjalistycznych dążeń niemieckich — nie da się utrzymać na dłuższą metę w dotychczasowej formie. Sowiety, w których — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — zaczyna dochodzić do głosu lekceważona dotąd opinja społeczeństwa, zaczęły po wielu latach oskarżania Polski i Francji o militaryzm przebąkiwać o agresywności reakcyjnych Niemiec. Dziennik pisze: „Myśl iż odrodzona Rzesza byłaby prawdziwym i bezwątpienia o wiele groźniejszym od Polski interwentem, zdaje się powoli świtać nietylko w umysłach społeczeństwa, ale i polityków sowieckich. Zwycięstwo tej myśli i co zatem idzie oziębienie stosunków między rewolucyjną Rosją a reakcyjnemi Niemcami byłoby z niekłamaną ulgą powitane przez wszystkich, którym pokój szczerze leży na sercu... Na zmianę sowieckiej orjentacji w polityce zagranicznej wpłynęło unoszące się nad Moskwą upiorne widmo Hohenzollernów, spędzające sen z powiek jej władców. Nacjonaliści niemieccy, obok których kroczy stale cień kronprinza z trupią głową na huzarskiej czapie, są w znacznej mierze sprawcami „zdrady niewdzięcznych Sowietów" i z tej racji powinni skierować swe spóźnione żale i pretensje przedewszystkiem pod własnym adresem".

Siegodnia 20.IX, podaje wywiad, udzielony prasie austrjackiej przez amerykańskiego attaché wojskowego w Wiedniu, wedle którego podróż gen. Mac Arthura nie ma charakteru politycznego. Dziennik dodaje od siebie komentarz, w którym wyraża wątpliwość, czy zaprzeczenie to położy kres pogłoskom, jakie kursują o celach podróży gen. Mac Arthura po Europie środkowej.

Cała prasa sowiecka z 20.IX, zamieszcza rozporządzenie WCIK'a o reformie szkolnictwa wyższego.

Izwiestja, komentując to rozporządzenie, w art. wst. podkreślają, że przygotowanie sowieckich specjalistów do zadań, jakie ich czekają, nie odpowiada wymaganiom współczesnej techniki i planowi organizacji gospodarstwa sowieckiego. Wymagania te są o wiele wyższe obecnie, niż przed kilku laty. Reforma szkolnictwa wyższego stara się zaradzić temu stanowi rzeczy, kładąc szczególny nacisk na rozwój jakościowy szkół wyższych, nie zaś, jak dotychczas, na ich rozrost ilościowy. Reforma ma wielkie znaczenie polityczne, gdyż wskazuje na ogromną rolę szkoły wyższej w ZSRR, w przeciwieństwie do krajów zachodnich, gdzie znajduje się ona w pełnym rozkładzie.

RÓŻNE.

Izwiestja 19.IX, piszą, że konwersja renty francuskiej nie jest dowodem, że kapitalizm francuski wyrzekł się inflacji. W danej chwili inflacja byłaby dla kapitału niedogodną, to też stara się on zmniejszyć ciężar długów kosztem rentjerów t. j. drobnej burżuazji. Nie wyłącza to jednak — zdaniem dziennika — zastosowania inflacji w odpowiedniej chwili.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.